

Sygn. akt VIII Uz 3/15

POSTANOWIENIE

Dnia 25 listopada 2015r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach

VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Mariola Szmajduch

Sędziowie: SSO Jolanta Łanowy

SSO Patrycja Bogacińska - Piątek

na posiedzeniu niejawnym w dniu 25 listopada 2015r. w G.

po rozpoznaniu sprawy M. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

o jednorazowe odszkodowanie

w związku z zażaleniem ubezpieczonego

na postanowienie Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 11 sierpnia 2015r. w sprawie o sygn. VI U 194/15 .

postanawia

1. oddalić zażalenie,
2. przyznać od Skarbu Państwa na rzecz radcy prawnego Ł. O. kwotę 73,80 zł (siedemdziesiąt trzy złote 80/100), w tym 23% podatku VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej odwołującemu z urzędu.

(-) SSO Jolanta Łanowy (-) SSO Mariola Szmajduch (-) SSO Patrycja Bogacińska-Piątek

Sędzia Przewodniczący Sędzia

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 5 marca 2015r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. przyznał M. S. prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu 10 % długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, będącego następstwem wypadku przy pracy z dnia 22 listopada 2014r.

Ubezpieczony odwołał się od powyższej decyzji domagając się przyznania odszkodowania za 20% uszczerbku na zdrowiu.

Organ rentowy wniósł o odrzucenie odwołania, podnosząc że odwołanie ubezpieczonego oparte jest wyłącznie na zarzutach pod adresem orzeczenia lekarza orzecznika ZUS w zakresie wysokości stwierdzonego uszczerbku na zdrowiu, a ubezpieczony nie wniósł sprzeciwu od tego orzeczenia.

W piśmie procesowym z dnia 23 czerwca 2015r. pełnomocnik odwołującego wniósł o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu argumentując, iż odwołanie od decyzji ZUS powinno zostać potraktowane jako sprzeciw od

orzeczenia lekarza orzecznika ZUS, gdyż ubezpieczony nie wniósł w terminie sprzeciwu od tego orzeczenia z przyczyn od niego niezależnych i przez niego niezawinionych. Odwołujący zarzucił, że orzeczenie lekarza orzecznika nie zawierało wymaganego przepisami prawa pouczenia o możliwości, trybie i terminie wniesienia sprzeciwu.

W toku przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego Sąd Rejonowy ustalił, iż ubezpieczony w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w Z. uległ w dniu 22 listopada 2014r. wypadkowi przy pracy.

Orzeczeniem dnia 18 lutego 2015r. lekarz orzecznik ZUS stwierdził u ubezpieczonego 10% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w związku z wypadkiem przy pracy z dnia 22 listopada 2014 roku. Na odwrocie orzeczenia zamieszczono pouczenie o prawie wniesienia sprzeciwu do komisji lekarskiej ZUS w terminie 14 dni od dnia doręczenia orzeczenia.

Powyższe orzeczenie lekarz orzecznik ZUS wręczył osobiście ubezpieczonemu, zobowiązując go do potwierdzenia odbioru orzeczenia poprzez podpisanie się na jednym egzemplarzu orzeczenia. Lekarz orzecznik ZUS nie pouczał ubezpieczonego ustnie o możliwości wniesienia sprzeciwu do komisji lekarskiej.

Sąd Rejonowy ustalił, iż ubezpieczony w chwili wręczenia orzeczenia nie kwestionował ustalonego uszczerbku na zdrowiu. Przeczytał tylko pierwszą stronę orzeczenia, a następnie schował je do kieszeni i więcej się nie zapoznawał z jego treścią.

Ubezpieczony nie złożył sprzeciwu do komisji lekarskiej ZUS we wskazanym w pouczeniu terminie.

W konsekwencji zaskarżoną decyzją z dnia 5 marca 2015r. (...) Oddział w Z. przyznał ubezpieczonemu prawo do jednorazowego odszkodowania w kwocie 7.300 zł za 10% uszczerbku na zdrowiu w związku z wypadkiem przy pracy z dnia 22 listopada 2014r.

Ubezpieczony wniósł odwołanie do Sądu. O treści pouczenia dotyczącego prawa wniesienia sprzeciwu do komisji lekarskiej ZUS ubezpieczony dowiedział się dopiero w toku postępowania od swojego pełnomocnika ustanowionego z urzędu. Dopiero wtedy przeczytał pouczenie na orzeczeniu.

Postanowieniem z dnia 11 sierpnia 2015r. sygn. VI U 194/15 Sąd Rejonowy w Gliwicach odrzucił odwołanie oraz orzekł o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej odwołującemu z urzędu.

Sąd Rejonowy powołał się na treść art. 477⁹ § 3¹ k.p.c., z którego jednoznacznie wynika, że odwołanie od decyzji opartej na orzeczeniu lekarza orzecznika ZUS w sprawach o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy wniesione bezpośrednio do Sądu Ubezpieczeń Społecznych, z pominięciem wniesienia sprzeciwu do komisji lekarskiej ZUS, podlega odrzuceniu przez sąd.

Sąd Rejonowy wskazał, że sąd może nie odrzucać odwołania, jeżeli w jego ocenie sprzeciw od orzeczenia lekarza orzecznika ZUS został wniesiony po terminie, ale nastąpiło to z przyczyn niezależnych od osoby zainteresowanej. Oceniając jednak okoliczności przedmiotowej sprawy Sąd Rejonowy wskazał, iż w rozpoznawanej sprawie niewniesienie przez ubezpieczonego sprzeciwu od orzeczenia lekarza orzecznika ZUS nastąpiło z całą pewnością z przyczyn leżących po stronie ubezpieczonego. W ocenie Sądu I instancji nie można w żaden sposób uznać, aby niedopełnienie obowiązku złożenia sprzeciwu od orzeczenia lekarza orzecznika nastąpiło z przyczyn niezależnych od ubezpieczonego. Przeprowadzone postępowanie wykazało bowiem, że ubezpieczony ze zrozumieniem zapoznał się treścią orzeczenia, jednak z przyczyn nie zasługujących na usprawiedliwienie nie zapoznał się z treścią pouczenia zawartego na stronie odwrotnej tego orzeczenia. Sąd Rejonowy podkreślił, że ubezpieczony miał niczym nieskrępowaną możliwość zapoznania się treścią pouczenia nie tylko bezpośrednio po otrzymaniu tego orzeczenia, ale także w późniejszym czasie po powrocie do miejsca osadzenia. Fakt usytuowania pouczenia na drugiej stronie orzeczenia, którego odbiór odwołujący potwierdził własnoręcznym podpisem, w żaden sposób nie może usprawiedliwiać biernego zachowania ubezpieczonego, który powinien był zachować większą dbałość o własne interesy i w sposób dokładny zapoznać się z treścią całego orzeczenia tzn. z jego pierwszą jak też drugą stroną. Ubezpieczony nie tylko nie wykazał wystarczającego zainteresowania treścią przedmiotowego orzeczenia w chwili jego

wręczenia, ale i w późniejszym czasie nie miał woli ponownego przeczytania treści całego orzeczenia. Jak zeznał przed Sądem, dopiero w toku niniejszego postępowania dowiedział się od swojego pełnomocnika o obowiązku jaki na nim spoczywał w zakresie możliwości złożenia sprzeciwu do komisji lekarskiej ZUS.

Zażalenie na powyższe postanowienie złożył odwołujący, wnosząc o:

- 1) uchylenie zaskarżonego postanowienia Sądu Rejonowego w Gliwicach VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 11 sierpnia (...), sygn. akt VI U 194/15,
- 2) uchylenie decyzji organu rentowego z dnia 5 marca 2015r. i przekazanie mu sprawy do ponownego rozpoznania oraz umorzenie postępowania,
- 3) uwzględnienie kosztów postępowania zażaleniowego jako kosztów procesu.

W treści zażalenia podniesiono, iż ubezpieczony M. S. podpisał jedynie pierwszą stronę orzeczenia lekarza orzecznika ZUS z dnia 18 lutego 2015r., zawierającą jedynie informację o wysokości ustalonego długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, które lekarz orzecznik ZUS ocenił na 10%. Na pierwszej stronie podpisanej przez ubezpieczonego nie było żadnej informacji, że jest to tylko pierwsza strona z dwóch pełnej treści dokumentu, lub odesłania np. „verte”, które zamieszcza się kiedy zachodzi obawa, że odbiorca nie domyśli się, iż dalszy ciąg znajduje się na odwrocie, głównie, gdy z tekstu nie wynika, że będzie on kontynuowany, tym bardziej, że również podpis lekarza orzecznika ZUS znajduje się na pierwszej stronie tego dokumentu. Odwołujący podniósł, iż nie posiada wykształcenia prawniczego ani administracyjnego i nie ma on wiedzy o zasadach konstruowania podobnych pism. W ocenie skarżącego przeciętny człowiek, spoglądając na pierwszą stronę orzeczenia lekarza orzecznika ZUS z dnia 18 lutego 2015r. mógł wyjść z założenia, że jest to pełna treść dokumentu, gdyż z tekstu w żaden sposób nie wynikało, że będzie on kontynuowany na odwrocie, zwłaszcza, że zwyczajowo przyjęło się, że podpisy na dokumentach znajdują się na samym dole, pod ich pełną treścią. Ubezpieczony nie pomyślał nawet, żeby odwrócić dokument w poszukiwaniu jego dalszej treści.

Sąd Okręgowy w Gliwicach zważył:

Zażalenie ubezpieczonego nie zasługuje na uwzględnienie.

Przedmiotem niniejszego zażalenia jest postanowienie Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 11 sierpnia 2015r. odrzucające odwołanie od decyzji ZUS z dnia 5 marca 2015r. z uwagi na brak wniesienia sprzeciwu od orzeczenia lekarza orzecznika ZUS.

Postanowienie to zostało wydane w oparciu o cytowany przez Sąd Rejonowy przepis art. 477⁹ § 3¹ k.p.c., w myśl którego Sąd odrzuci odwołanie w sprawie o świadczenie z ubezpieczeń społecznych, do którego prawo jest uzależnione od stwierdzenia niezdolności do pracy lub niezdolności do samodzielnej egzystencji albo stwierdzenia stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, jeżeli podstawę do wydania decyzji stanowi orzeczenie lekarza orzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, a osoba zainteresowana nie wniosła sprzeciwu od tego orzeczenia do komisji lekarskiej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i odwołanie jest oparte wyłącznie na zarzutach dotyczących tego orzeczenia. Jeżeli odwołanie opiera się także na zarzucie nierozpatrzenia wniesionego po terminie sprzeciwu od tego orzeczenia, a wniesienie sprzeciwu po terminie nastąpiło z przyczyn niezależnych od osoby zainteresowanej, sąd uchyła decyzję, przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania organowi rentowemu i umarza postępowanie. W takim przypadku organ rentowy kieruje sprzeciw do rozpatrzenia do komisji lekarskiej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Ubezpieczony stanął na stanowisku, iż odwołanie jest w istocie sprzeciwem, oraz że należy przywrócić termin do jego złożenia, bowiem wniesienie sprzeciwu po terminie nastąpiło z przyczyn niezależnych od osoby zainteresowanej. Na uzasadnienie takiego stanowiska argumentował, iż nie został w sposób prawidłowy pouczony o możliwości, trybie i terminie wniesienia sprzeciwu od orzeczenia lekarza orzecznika ZUS do komisji lekarskiej ZUS, gdyż nie zapoznał się z treścią pouczenia. Pouczenie o sprzeciwie znajdowało się bowiem na odwrocie orzeczenia, zaś z pierwszej jego strony nie wynikało, że tekst będzie kontynuowany na odwrocie i że należy się z nim zapoznać.

Zarzuty ubezpieczonego nie zasługują na uwagę. Natomiast Sąd Okręgowy w pełni zgadza się z rozstrzygnięciem Sądu I instancji, dzieląc argumentację zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia.

W niniejszej sprawie bezsporne jest, że M. S. w dniu badania go przez lekarza orzecznika ZUS tj. 18 lutego 2015r. otrzymał orzeczenie stwierdzające u niego 10% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w związku z wypadkiem przy pracy z dnia 22 listopada 2014r. Odbiór tego orzeczenia ubezpieczony potwierdził własnoręcznym podpisem. Bezsparnie też ubezpieczony nie zapoznał się z treścią pouczenia, gdyż jak sam przyznał po przeczytaniu pierwszej strony, schował je do kieszeni i więcej się nie zapoznawał z jego treścią.

Nie budzi wątpliwości Sądu orzekającego, iż Sąd I instancji prawidłowo ocenił, iż w niniejszej sprawie ubezpieczony nie wykazał, że niewniesienie sprzeciwu od orzeczenia lekarza orzecznika ZUS, nastąpiło z przyczyn od niego niezależnych. Dlatego też, nawet przyjmując, że odwołanie od zaskarżonej decyzji stanowi w istocie wniesiony po terminie sprzeciw od orzeczenia lekarza orzecznika ZUS, nie zachodzą przesłanki do przywrócenia terminu do jego wniesienia.

W ocenie Sądu Okręgowego ubezpieczony nie dochował należytej staranności w prowadzeniu swoich spraw i nie można twierdzić, że przekroczenie terminu do wniesienia sprzeciwu nastąpiło bez jego winy. Ubezpieczony otrzymał orzeczenie lekarza orzecznika ZUS z dnia 18 lutego 2015r. w dniu przeprowadzenia badania, co potwierdził własnoręcznym podpisem. Wbrew twierdzeniom odwołującego orzeczenie to zawierało wymagane przepisami prawa pouczenie o możliwości, trybie i terminie wniesienia sprzeciwu. Bez znaczenia jest fakt, że odwołujący nie podpisał się na drugiej stronie pod pouczeniem a jedynie na pierwszej stronie orzeczenia. Sąd zwraca uwagę, iż orzeczenie lekarza orzecznika ubezpieczony mógł również skutecznie otrzymać za pośrednictwem operatora pocztowego i wówczas nie podpisywałby się na żadnej ze stron orzeczenia, a jedynie podpisałby potwierdzenie odbioru, co jednak nie stoi na przeszkodzie uznaniu, iż skutecznie otrzymał przesyłkę i miał możliwość zapoznania się z treścią orzeczenia.

Ubezpieczony mógł zapoznać się z treścią orzeczenia przy zachowaniu minimum staranności, tym bardziej że na pierwszej stronie orzeczenia lekarza orzecznika ZUS figuruje informacja, że jest to pierwsza strona z dwóch stron orzeczenia (strona 1 z 2). Ubezpieczony sam natomiast przyznał, że po przeczytaniu pierwszej strony, schował orzeczenie do kieszeni i nie interesował się jego treścią. Do zachowania minimum dbałości o własne interesy nie jest natomiast potrzebne wykształcenie prawnicze. Skoro jak wskazano w treści zażalenia ubezpieczony nie pomyślał nawet, żeby odwrócić dokument na drugą stronę, mimo wskazania że jest to pierwsza strona z dwóch, powinien liczyć się z negatywnymi konsekwencjami braku dbałości o własne sprawy.

Reasumując, Sąd Okręgowy uznał zarzuty podniesione w treści zażalenia za niezasadne i na mocy art. 385 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c. oddalił zażalenie.

O kosztach pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu zażaleniowym orzeczono w punkcie drugim orzeczenia, po myśli art. 98 k.p.c. w związku z § 2 ust. 1 i 2, § 12 ust 2 pkt 1 w zw. z § 11 ust. 2 oraz § 15 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013r., Nr 490).

(-) SSO Jolanta Łanowy (-) SSO Mariola Szmajduch (-) SSO Patrycja Bogacińska-Piątek

Sędzia Przewodniczący Sędzia